

Bociania adopcja w Żywkowie

2014-07-01

Czerwcowy dzień okazał się pechowy dla pary dorosłych bocianów i ich potomstwa. Gałąź, na której było posadowione gniazdo, nie wytrzymała naporu wiatru i złamała się. Niestety, wypadku nie przeżyły dwa młode bociany, trzeci trafił do Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Dzikich w Bukwałdzie, który prowadzi Fundacja Albatros.

W akcję pomocy bocianie rodzinie włączyło się natychmiast Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, które opiekuje się bocianim gospodarstwem w Żywkowie. *"Już po kilku godzinach od zdarzenia, dorosłe bociany próbowały odbudować gniazdo, znosząc materiał na pozostałość po złamanej gałęzi jesionu. Oczywiście próby kończyły się fiaskiem. Materiał spadał na ziemię, a widok dorosłego bociana stojącego na „kikucie” był przykry dla wszystkich mieszkańców Żywkowa. Z tego powodu postanowiliśmy jak najszybciej odbudować gniazdo, aby bociany nie porzuciły stanowiska i wróciły do nas w przyszłym roku. Na ponowne składanie jaj było już zdecydowanie za późno"* mówi Sebastian Menderski Kierownik Biura Regionalnego w Olsztynie Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.



Już dwa dni po upadku, gniazdo udało się odbudować. W montaż platformy i układanie materiału, z którego było zbudowane zniszczone siedlisko zaangażowali się strażacy z ochotniczej straży pożarnej, dysponujący podnośnikiem koszowym, zakupionym w ramach projektu *„Ochrona populacji bociana białego na terenie obszaru Natura 2000 Ostoja Warmińska”*. Projekt, finansowany w ramach Instrumentu Finansowego Life+ oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, realizuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie wraz z Polskim Towarzystwem Ochrony Ptaków. Po zakończeniu pracy, bocian wylądował w gnieździe i zaczął poprawiać materiał.

Kolejnego dnia w akcję włączyła się Anna Włodarczak-Komosińska ornitolog, pracownik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie. Zaproponowała, aby osamotnionej parze dorosłych bocianów podrzucić inne, zdrowe pisklaki, które przebywały w ośrodku rehabilitacji. Po konsultacjach, zdecydowano się na takie rozwiązanie i do gniazda trafiły dwa pisklaki w wieku podobnym do boćków, które nie przeżyły wypadku. Adoptowane pisklaki pochodziły z dwóch różnych gniazd z województwa warmińsko-mazurskiego, a część swojego życia spędziły w ośrodku rehabilitacji. Tym razem również poproszono o udział w akcji jednostkę ochotniczej straży pożarnej.

Była to prawdopodobnie pierwsza próba adopcji bocianów w Polsce. Jak się okazało niebawem, przeprowadzona z sukcesem. *"Dorosłe bociany powróciły do gniazda i jeszcze tego samego wieczoru zaobserwowaliśmy karmienie młodych. Kolejnego dnia, bociany od rana przynosiły pokarm, a młode przypominały sobie jak motywować rodziców do karmienia. Co więcej, od tego zdarzenia, jest to najbardziej rozklekotana para w Żywkowie, jakby cieszyła się z odzyskanego łęgu. Opisana sytuacja daje ogromną nadzieję, że wiele piskląt bocianów, które trafiają do ośrodków rehabilitacji, można przywracać naturze poprzez adopcję. Z pewnością w ten sposób bociany szybko nauczą się naturalnych zachowań, takich jak polowanie, latanie czy wędrówka. Przed nami wiele pytań i testów, ale już dziś wiemy, że warto próbować"* dodał Sebastian Menderski.

Źródło: RDOŚ w Olsztynie
Autor zdjęcia: Tomasz Bałdyga